KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Lutego. — Rok 1847. Wtorek. № 45. Jutro, ŚŚ. Donat, Sabin i Teodul. Popielec.

Nabożeństwo *Passyjne*, iutro i w każdą Środę wielkiego postu, odbywać się będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.

W przeszłą Sobotę d. 1 Lutego v. s., iako w przeddzień uroczystości Oczyszczenia N. MARJI Panny, w Kościele Greko-Katolickim XX. *Bazylianów* przy ulicy Miodowej, odprawione były po godzinie 6ej wieczornej, solenne Nieszpory wigilijne, w czasie których wykonano śpiewy psalmów i hymnów na te uroczystości przepisanych. Przy końcu Nieszporów wykonano trój-śpiew (dwa tenory i basso) hymnu świątobliwego Starca Symeona, który w dniu Oczyszczenia N. M. P. przyjmuiąc w Kościele na swe ręce ZBAWICIELA, mówił: »Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoiu, według słowa twego, gdyż oczy moie oglądały zbawienie twoie," etc. etc. (Łuk. 11, 29 nast.). W sam zaś dzień uroczystości wspomnionej, w czasie Summy, chór wykonał pienia kościelne na same głosy; między innemi pieśń Cherubińską Ner 7 *Bortniańskiego*, Wierzę w BOGA (Credo) chórowe na 4ry głosy, a podczas Kommunji Najświętszej, Koncert *Berezowskiego* z textem Psalmu 85, w 4ch częściach. Tak Nieszpory wigilijne, iako i Summę celebrował WJX. Jan *Pociej*, Kanonik katedralny Chełmski, Assesor wyznania Greko-Unickiego przy Komisji Rz. S. W. i Duchownych.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na posiedzeniu swem dnia 15/27 Stycznia r. b., mianowała P. Jana *Schultz*, b. Tłumacza Powiatu Sieradzkiego, Burmistrzem Miasta *Brzesko*.

Józef *Wojciechowski*, Wójt Gminy Powązek, przeżywszy lat 54, onegdaj przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała Żona wraz z małoletniemi Synami, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iego dziś o godz: 4ej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Onegdaj rozstał się z tym światem w 68mym roku życia ś.p. Gustaw Adolf *Loeve* Bankier, pozostawiaiąc w nieutulonym żalu liczną Rodzinę, która na exportację zwłok Jego z domu Nro 492 przy ulicy Miodowej, na smętarz Ewanielicko-Reformowany, iutro o godzinie 3ciej po południu odbyć się maiącą, Przyiaciół i Znaiomych zaprasza.

W roku upłynionym znajdowało się w M. Warszawie: łaźni z wannami 7, łaźni parowych 10, cyrulni 92, cukierni 34, restauracji 15, hoteli 16, domów zaiezdnych 28, traktjerni 24, bilardów 101, kawiarni 160, szynków 874. — W miesiącu Styczniu r. b., ukarano w Wydziale policyjno-sądowym Biura policji M. Warszawy, za rozmaite przewinienia policyjne iak następuie: za niemeldowanie, pieniężnie osób 3, aresztem 4; za niepalenie latarń, szynkarzy pieniężnie 11; za przekupstwo aresztem 1; powożących sankami, cieleśnie 2, aresztem 1; za pijaństwo i niespokojne zachowanie się, cieleśnie osób 4, aresztem 5; za kradzieże drobne cieleśnie 10, aresztem 3; za posiadanie fałszywych miar aresztem 1. (G. P.)

Nakładem S. H. *Merzbacha*, wyszedł 11sty poszyt dzieła, p. t.: *Marcin Podrzutek czyli Pamiętniki Pokoiowca*, przez Eug: *Sue*. Następny poszyt wkrótce wyjdzie. Szanowni Prenumeratorowie, którzyby nie chcieli oczekiwać na dodać się maiące *bezpłatnie* (razem z wyjściem oryginału), dzieło p. t.: *Siedm grzechów śmiertelnych*, przez tegoż Autora, obecnie odebrać mogą na to miejsce, wyszłe iuż w polskiem starannem tłumaczeniu, dzieło nader zajmuiące, także *Suego*, p. t.: *Kommandor Maltański*, w 3ch tomach. Prenumerata na *Marcina Podrzutka* wraz z *Kommandorem* lub też *Siedmiu grzechami*, wynosi złp. 15. *Kommandor Maltański* sprzedaie się osobno po zł. 12. Prenumerata na 20 rycin do *Marcina Podrzutka*, z których 9 iuż są do odebrania, złp. 6 gr. 20.

Loga Palestrant w swoim rękopiśmie opisuiącym zdarzenia w Warszawie, doniósł, że w roku 1778, mieszkaiący na Nalewkach maiętny a niemaiący potomstwa Kowal, przeznaczył po 500 złotych dla 40 służących takich, którzy udowodnią, że w ciągu całych zapust byli każdego dnia trzeźwi, a szczególniej parobcy, stróże domowi i lokaje; zaś kucharki, młodsze i garderobiane iedynie za pozwoleniem swoich Panów lub Pań odwiedzały zabawy po szynkowniach dla odbywania przez całą noc tańców. Bardzo chwalono ten postępek zacnego Majstra, a w kilkanaście lat później Proboszcz Parafji Panny MARJI X. *Malinowski* Biskup *Cyneński*, w czasie Nabożeństwa *Pasyjnego* o tym czynie wspomniał z uwielbieniem.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od A. J. K. zł. 5 dla Sierotek, na intencją iutro rozpoczynaiącego się wielkiego postu.

Donosząc niedawno o otworzeniu browaru Panów *Schiele*, *Haberbusch* i *Klawe*, wróżyliśmy temu zakładowi wziętość niepospolitą przez wzgląd na dokładną znaiomość fachu tychże Przedsiębierców. Zdanie to potwierdziło się teraz, gdy Publiczność obeznała się z ich wyrobami. W samej rzeczy porter z tegoż

browaru, mianowicie tak zwany *double stout* odznacza się smakiem wybornym, a piwo bawarskie zupełnie iest zbliżone w smaku do prawdziwego bawarskiego piwa.

Księgarnia J. *Błaszkowskiego* Nr 411 na przeciw Gimnazjów, ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, że dziełko o *Tyfusie* i sposobie iego leczenia, przez Doktora *Malcza*, znajduie się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach Warszawy: i niektórych zagranicznych. W tejże Księgarni znajduią się także *Rady dla Matek* przez Doktora *Malcza*. Nauka czytania w zabawce przez układanie wyrazów i zdań z liter ruchomych; zaś *Abonament Książek* z najświeższych i wyborowych dzieł złożony.

Przeiażdżka do *Willanowa* w Środę Popielcową, (której rocznica przypada iutro), zwie się oddawna *Balem Rzeźniczym*. PP. Rzeźnicy *Warszawscy* iak podanie niesie, wywozili zwykle z *Warszawy* do *Willanowa*, po skończonym karnawale, resztki ostatków zapustnych, dla zużycia ich w austerji tego miłego sąsiedztwa stolicy. Tam więc było prawdziwe *carne-vale*, to iest *pożegnanie z mięsem*. Z czasem wyprawa ta do *Willanowa*, zmieniła się na elegancką zabawę. Różnemi laty, modny świat Warszawski odwiedzał tę wiejską zabawę. Były przeiażdżki do *Willanowa*, zbliżaiące się liczbą powozów, do sławnych przeiażdżek *Bielańskich* na Zielone Świątki. Coś podobnego do naszego *Balu Rzeźniczego* w austerji *Willanowskiej* miało miejsce na placu Sgo Marka w *Wenecji*. Władzca *Akwilei* był w obowiązku składania *Doży*, corocznie w *tłustą środę*, 12stu wieprzów opaśnych i tyleż olbrzymich bochenków chleba. Z tych darów wyprawiano ucztę dla ludu, na której konsumowano oprócz daniny powyższej, iednego karmnego wołu. Doża, Senat i Szlachta Wenecka, tak iak u nas znakomite Osoby i Obywatele zjeżdżali się w celu przypatrywania się zabawie. (Ta tylko była główna różnica, że gdy u nas po skończonej przeiażdżce do *Willanowa*, liczone są kocze, karety, dorożki lub sanie, w *Wenecji* liczono ilość gondoł na *Canal grando*). — Dodaiem wiadomość, że utrzymuiący austerję w Willanowie, przysposobił na iutro różne zasiłki na przyjęcie Gości; a ci, którzy z tego miejsca przybyli wczoraj do Warszawy, twierdzą, że i sankami droga przez *Czerniaków* iest dobrą, chyba gdyby nagła odwilż stała się przeszkodą.

Do składu materjałów piśmiennych A. *Giwartowskiego i spółki* przy ulicy Miodowej w pałacu *Paca*, nadeszły bardzo eleganckie Bilety z powinszowaniem imienin i urodzin.

Gabinet Topograficzny i Dewifitryfikacyjny, tylko do dnia 28go Lutego r. b. okazywanym będzie. Cena wnijścia zł. 1 gr. 5. Tuzin Biletów zł. 9. Każdy z Widzów otrzyma iakikolwiek przedmiot w przytomności zrobiony *gratis*. Widowisko odbywa się codzień w pałacu Paca. — Adolf *Michault* Artysta.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Arcydziele nieznanem*, JP. *Komorowski*; po *Zrzędności i przekorze*, JPP. *Żółkowski* i *Rychter*; po *Weselu w Ojcowie*, JPani *Turczynowiczowa*.

Kościół w parafji wsi *Błotnica*, w Pcie Radomskim, będzie wyrestaurowanym; na co anszlag przeznacza summę Rsr. 1,437 k. 36. — Kościół w *Kurzyszynie* w Powiecie Rawskim, będzie przebudowany. Oprócz tego wystawioną zostanie przy nim dzwonnica i ogrodzenie dwóch smętarzy tamecznych, za summę ogólną Rsr 2,060 k. 2. — Przy nowo buduiącym się Ratuszu w mieście *Zgierzu* wystawione być maią nowe zabudowania gospodarskie; splantowany i wybrukowany będzie dziedziniec, oraz urządzone inne porządki, za summę Rsr. 2,033 k. 3 anszlagiem objętą. — We wsi *Golenowo*, w Pcie Warszawskim, założoną została przez JW. Piotra Hr: *Łubieńskiego*, fabryka Cukru z buraków, w której wyrabianą będzie mączka cukrowa i cukier w głowach.

Donoszą z *Krakowa*, że JPanna Teressa *Palczewska* wróciła do tamecznego teatru; wystąpiła w dramie *Oblubienica z Lamermooru*, ciągle okrywana oklaskami i zaszczycona kilkakrotnem przywołaniem. — Tamże dał dwa Koncerty Wirtuoz Skrzypek *Hauzer*, i podobał się bardzo.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej 5go b. m. Lord *Palmerston* oświadczył, iż statek *Blak* został zabrany na żądanie portugalskiego Posła, który otrzymał zawiadomienie, iż tenże statek obładowany zapasami woiennemi, przeznaczony był dla powstańców w *Oporto*. — Przesyłka not między gabinetami ang: a francuzkim w przedmiocie sprawy hiszp:, ukończoną została. — Z *Portsmutu* wysłano śpiesznie dwa statki obładowane wiktuałami dla górali szkockich.

Francja. — Hrabia *Moltke* złożył Królowi swoie listy wierzytelne iako Poseł nadzwyczajny Duński. — Margrabia *Ferriere le Vayer* (Ferje Lewaie) dotychczas Sekretarz legacyjny w Chinach, przeniesiony został do *Lisbony*. — Uważano, iż pomimo podniesienia się cen zboża we Francji, ceny mięsa nie podniosły się w porównaniu z cenami w r. 1845. — Król wysp Sandwiszkich mianował 4rech sprawuiących inter: dla Francji, Anglji, Ameryki północnej i Holandji. — P. *Konstant* Autor pisemka *Głos głodu*, oraz wydawca i Drukarz tegoż pisemka, zostali pozwani przed Sąd przysięgłych za poduszczanie klassy ubogiej. — Do *Marsylji* i *Hawru* od nieiakiego czasu przywieziono przeszło miljon hektolitrów zboża. — Kongregacja Prze-

NAJŚWIĘTSZEGO SERCA inaczej *Pikpus* zwana, zakupiła zamek *Graves*, na założenie w nim Nowicjatu dla Misji katolickich w *Oceanji.* — W mieście *Aubagne* w dyecezji Marsylskiej, otworzoną została nowa szkoła powierzona Braciom nauki Chrześcjańskiej. Biskup miejscowy otoczony Członkami municypalności i tłumami mieszkańców, poświęcił ten zakład.

Hiszpanja.—Nowe ministerstwo ma zamiar w przystani *Kadyxu* zgromadzić flotyllę pod dowództwem Infanta *Henryka.* — P. *Olivan* otrzyma ministerstwo marynarki, który tymczasowo tylko objął to ministerstwo.

Holandja. — Xżę *Henryk* niderlandzki po kilkomiesięcznej żegludze, wrócił do *Hagi.*— Rząd holenderski oświadczył, iż nie ma nic przeciw obsadzeniu wyspy *Labuan* przez Anglików.

Szwecja. — Jenerał Hrabia *Bjoerenstierna* prosił o dymisję z urzędu Posła w *Londynie;* tymczasowo zastąpi go Radca legacyjny Baron *Rehhausen.* Baron *Flums de Tschudy* przybył do *Sztokolmu* iako neapolitański Minister rezyduiący, a Hrabia *Posta de Beauregard* (Boregar) iako sprawuiący inter: Sardyńskie. Od początku b. r. nie było tu neap: Posła, a Pełnomocnika sardyńskiego nigdy nie było.

Włochy. — Dotychczas zebrano w *Rzymie* dla ubogich Irlandczyków 40,000 skudów, oraz wiele kosztowności. — Maią zamiar w Państwie Papiezkiem zaprowadzić ogólną powinność rekrucką, dla pozbycia się wojsk szwajcarskich. — Nowy proiekt finansowy nieiakiego Pana *Wiotti*, celem umorzenia długów Papiezkiego Państwa, wkrótce ma być wprowadzony w wykonanie.

Rozmaitości. — W ostatnim feiletonie Pana *Bułgaryna*, iest wzmianka o zamierzonem przybyciu do *Petersburga* słynnego Skrzypka *Ernsta* (był w Warszawie). — Smutne życie iest biednych koni; za długą i wierną pracę, po długoletniem ciągnieniu i dźwiganiu, w dniach smutnej starości, zamiast zasłużonego spoczynku, zazwyczaj dostaią się albo do woziwodów, albo do niektórych nielitościwych przewozicielów, i tam mozolne, bolesne, i pod biczem cierpliwe życie kończą. A iednak przywiązuią się do ludzi, bywaią częstokroć obrońcami swoich Panów, szczególniej w czasie wojny, i tak bywaią przywiązani do osoby którą noszą na sobie, że widziano koni iakby płaczących i nieodstępuiących poległego Pana; a że pamiętaią dobrodziejstwa świadczone, dowodzi następuiące zdarzenie: Wachmistrz pułku huzarskiego w wojsku Austrjackiem, służył lat 10 w tym stopniu, i miał zawsze iednego konia. Wachmistrz i koń nauczyli się przez tak długi czas znać siebie, że kiedy godzina rozłączenia nadeszła, biedny Wachmistrz płakał nad koniem, a koń widać że czuł to, kiedy smutny z zwieszoną głową lizał ręce iego, iak gdyby przeczuwał, że ostatnia godzina iego szczęścia nadeszła. Wachmistrz wyszedłszy z wojska, dostał łaskawy chleb, i w Wiedniu ciągle przemieszkiwał; minęło lat 6 czy 7, idzie raz przez plac najbardziej ożywiony, i widzi z daleka, że konie rozbiegały się, i pędzą prosto ku niemu; nieustraszony kawalerzysta usuwa się na bok, i przygotowywa złapać konie za uzdeczkę; ale iakież zadziwienie iego było, gdy owe konie z dorożką i furmanem staią przed nim; ieden z nich zaczyna rżeć mocno; Wachmistrz patrzy i poznaie swego konia, zaczyna z nim pieścić się; lecz smutny widoku! konisko wychudzone i wygłodzone, ani podobne do siebie. Wachmistrz acz biedny i potrzebnicki, starał się wykupić go, trzyma go przy sobie, i raz na tydzień w Niedzielę poieździ na nim blisko z parę godzin; ma zamiar trzymać go do śmierci. — Wieśniaka przydybano właśnie, kiedy sobie chciał cudzego barana przyswoić; stawiono go przed Sądem; tam on tem bronił się, iż mniemał, że to iego baran. Sędzia spytał go: »A umiesz ty trochę czytać?" »Umiem" odpowie wieśniak. »A to przecie musiałeś widzieć te trzy litery T. M. B. któremi baran na grzbiecie iest cechowany, i musiałeś przecie wiedzieć, że on należy do Tomasza Michała Bajduły twego sąsiada." »To być może, odpowie wieśniak, ale ia ie inaczej przeczytałem." »Jakto?" »T. M. B., To Mój Baran." — *Mowa Serca.* Gorliwy Jeździec kiedy ładnego konia obaczy, mówi, że mu uśmiecha się serce do niego. Człowiek nienawidzący mówi, że mu serce przewraca się, gdy swego nieprzyiaciela widzi. Miłosierny mówi, że mu serce pęka z żalu, gdy widzi nędzę. Boiaźliwy mówi, że mu serce drga ze strachu. Zazdrosny mówi, że mu zakrwawia się serce. Uszczęśliwiony mówi, serce mi skacze z radości. Zły mówi, serce mi bije ze złości. Przestraszony mówi, rozumiałem, że mi serce wyskoczy. Smutny mówi, że mu serce więdnie z żalu. O nieczułym mówią, że ma kamienne serce. O tym, który prędko zasmucić się nie może, że nie ma serca. O zakochanym, że oddał serce swoie. O serce! serce! czyliż ieszcze chcesz więcej.—Proboszcz najuboższej parafji w *Brusz* w tych dniach wydawszy i swoie pieniądze, i pieniądze które mu były dane dla ubogich rozdawszy, a widząc że ich iest ieszcze wielu, sprzedał wszelkie srebra swoie i mniej potrzebne meble i ruchomości, ażeby zwykłe codzienne wsparcia dopełniać. Otoż to wielbiciel BOGA i prawdziwy Opiekun biednych ludzi. — Gdy pytano się chłopczyka wiele ma lat, odpowiedział, powinienem mieć 12, lecz chorowałem przez 6 miesięcy, a zatem mam tylko $11^1/_2$. — Pewien skąpy Jegomość po śmierci swoiej żony, poszedł na Pocieiów,

w zamiarze kupienia używanej trumny. — Przewrócił się chłopczyk w izbie i bardzo płakał niemogąc podnieść się; aż dobroduszna Matka będąca przy kominie, zawołała, pójdź do mnie synku ia cię podniosę.— Najlepsze dzieło moralne do zupełnego i ostatecznego ukształcenia serca młodego człowieka, iest charakter zacnej i kochanej kobiety.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

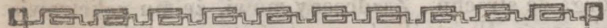
Biskupski Tytus Oby: z Tądowa; Baird Jak: Mechanik z Chlewisk; Dubiski Lud: Oby: z Rossji; Homicki Felix b. Radca Gub: i Jaworski Paw: Sędz: Pokoiu z Kielc; Karasiński Wawrz: Oby: z Poznania; Odolski Jacenty Urzędn: z Czarnocina; Sierociński Teodozy Prof: z Nowej-Alexandrji. (G. P.)

DONIESIENIA.

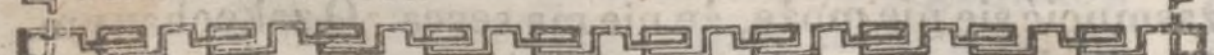
DOBRA JAGODNE, położone w Gub: Lubels:, Pcie Łukowskim, odległe od M. Warszawy o mil 10, od Miast Żelechowa i Stoczka o milę 1, na trakcie z tegoż Miasta do Siedlec, od szose Lubelskiego oddalone mil $2^1/_2$, maiące rozległości włók 60 miary nowo-polskiej, w glebie pszennej, z gospodarstwem płodozmiennem, z wysiewem oziminy korcy 200 i stosunkowo iarzyny, siana gruntowego fur 300, z Gorzelnią i Aparatem, z lasem więcej iak dostatecznym na miejscową potrzebę, z Inwentarzami lub bez, Domem mieszkalnym wygodnym, ogrodem fruktowym obszernym i budowlami gospodarskiemi porządnie zabudowanemi, są do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela na gruncie.


Rubli sr. 10 Nagrody.— Dnia 13 b. m. nocną porą, zgubiony został PULJARES, na kanwie włóczką wyszywany, z obu stron na tle pąsowym figury Mitologiczne przedstawiaiący, w którym znajdowało się 7 biletów Bankowych 10-rublowych, ieden bilet 15 rublowy, kilka 5-złotowych, nadto Rewers na summę Rsr. 19,827, kilka Biletów wizytowych i parę Notatek. Szlachetny Znalazca raczy takowy oddać pod Nr 686 przy ulicy Leszno, w korpusie na dole, a otrzyma powyższą nagrodę.


KANAPA i FOTEL, safjanem wybite, są do sprzedania na Nowym-świecie pod Nr 1314, u Tapicera Roulle, na lewo w podwórzu.



W Sobotę (dnia 13go b. m.), między godziną 6tą a 7mą po południu, w *Kawiarni* pod filarami Teatru, zamienione zostały przez pomyłkę **SZOPY** czyli **PŁASZCZ** koloru iasno-szaraczkowego. Osoba, która ie zamieniła, raczy odesłać takowe do tejże Kawiarni, gdzie swoią własność odbierze.



W Handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal, złożono do sprzedania NASIENIE KONICZYNY CZERWONEJ, w najlepszym gatunku; gdzie również można powziąść informację o partji do 200 korcy zdrowych KARTOFLI.

Dnia 14 b.m. między godz: 4 a 5 po południu, w przechodzie z pałacu Skwarcowa przez główną Aleę Ogrodu Saskiego do Koszar Mirowskich, a ztamtąd przez ulicę zwaną Zatyłki, na Elektoralną, zgubiony został MEDALJON srebrny, pozłacany, wielkości monety 10cio-złotowej, owalny, z wyobrażeniem z iednej strony N. Panny, a z 2ej S. Mikołaja. Malowidło znacznie uszkodzone. Łaskawy Znalazca raczy odnieść lub odesłać do domu pod Nr 779 przy ulicy Elektoralnej na 2gie piętro, gdzie obok podziękowania, otrzyma 40 zł. nagrody; daleko przewyższaiącą istotną wartość zguby, gdyż Obraz ten, iako pamiątka po Rodzicach, iedynie tylko dla poszkodowanego iest drogim przedmiotem.


Do Składu Win i Korzeni przy rogu ulic Sto-Jańskiej i Zapiecek Nro 10, nadszedł świeży transport **POWIDEŁ** węgierskich w 2ch gatunkach, które sprzedaią się po umiarkowanych cenach; życzący nabyć takowych w większych partjach, stosowny rabat ustąpiony mieć sobie będzie.

Potrzebny iest UCZEŃ do Składu Win i Korzeni, przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Sgo Krzyża Nr 404, z dobrą konduitą, niewięcej iak lat 14 maiący.

CIERNIA przydatne dla Zakładu Warzelni Soli, znajdują się do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nro 3111 B, przy ulicy Wolskiej.


Życzący sobie ulokować Summę Złp. 8,000 na 1szy Ner hipoteki Kamienicy murowanej przy ulicy Leszno pod Nrem 673 lit: A, zechce sam (bez pośrednictwa Faktorów) zgłosić się do Współwłaściciela tejże Posesji, w oficynie od ogrodu, na 1szem piętrze mieszkaiącego.


KROWA Szwajcarska, tuż na ocieleniu, lat 5 maiąca, iest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1815 przy ulicy Franciszkańskiej u Herszka Grünszpan.

W Sobotę (dnia 13go b. m.), między godziną 5tą a 6tą po południu, w Restauracji *Marego*, zamienione zostały przez pomyłkę **SZOPY**. Osoba więc, która ie zamieniła, raczy odesłać takowe na Tłomackie, do Hotelu Wileńskiego pod Ner 11ty, a odbierze w zamian swoią własność.

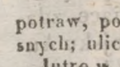
LORYNETKĘ zgubioną podczas Balu w dniu 13 b. m. w Resursie Kupieckiej; właściciel za udowodnieniem odebrać może od Rządcy tejże Resursy.


W d. 14 b. m. około 3 po południu, wybiegła przed bramę SUCZKA trzy miesiące maiąca, rassy wyżełków angiels:, biała, łebek kasztanow:, uszka, i łatka na boku takaż, oraz wstążeczkę czerwoną przez szyję przepasaną miała. Łaskawy Znalazca raczy ią oddać lub dać znać do pałacu po Branickich Nr 1245, w korpusie na dole po lewej ręce, gdzie nagrodę przyzwoitą otrzyma.


Pod d. 21 Grudnia r. z. ogłoszonem było w Kurjerze Warsz:, o zaginionym PIESKU kasztanowatym z białemi łapkami, rasy mieszanej, zowiącym się Władwierz, z pod Nru 1065 przy ul: Królewskiej. A że takowy w tych dniach widzianym był na ulicy, uprasza się przeto teraźniejszego posiadacza, o odesłanie go pod Nr wskazany, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...


Niżej podpisana, ma sobie za zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż przez cały wielki Post, dostać można 3 razy w tydzień, to iest: w Srodę, Piątek i Sobotę, OBIADÓW postnych, z 5ciu potraw, po cenie bardzo umiarkowanej; oraz i Obiadów mięsnych; ulica Żabia Nr 950. F. Zawadzka.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Szczupak po włosku, Sandacz, Karp, Lin, Okoń, Karaś z sosem i smażony, Pierogi rybne i węgierskie z pieca, Naleśniki, Zupa rybna, grzybo:, piwna, barszcz, Potrawy mięsne, Obiad cały postny lub mięsny.